

II.2 POTENCJAŁ DEMOGRAFICZNY I GOSPODARCZY

II.2.1 Charakterystyka ludności zamieszkującej obszar objęty ZSROW

Demografia

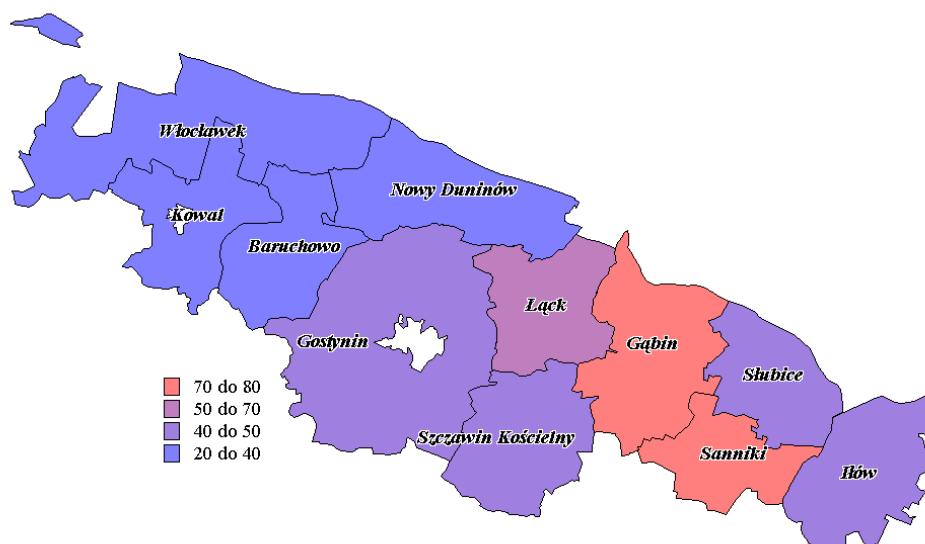
Liczba ludności

Według stanu na koniec 2004r. obszar regionu zamieszkiwało 68 901 osób, przy czym najmniej liczna jest ludność gminy Baruchowo (3 625 mieszkańców), najliczniej zaś zaludniona jest gmina Gostynin (12 058 mieszkańców). Ludność miejska (mieszkańcy miasta Gąbin), w liczbie 4115 osób, stanowiła na koniec 2004 r. 6% ogółu mieszkańców regionu. Zestawienie liczby ludności gmin regionu przedstawia Tab. II.12.

Tabela II.12. Ludność gmin objętych ZSROW w 2004 r.

gmina	liczba ludności
Baruchowo	3 625
Nowy Duninów	3 922
Kowal	4 188
Słubice	4 675
Łąck	4 908
Szczawin Kościelny	5 346
Iłów	6 289
Włocławek	6 540
Sanniki	6 617
Gostynin	12 058
Gąbin	10 733
OGÓLEM	68 901

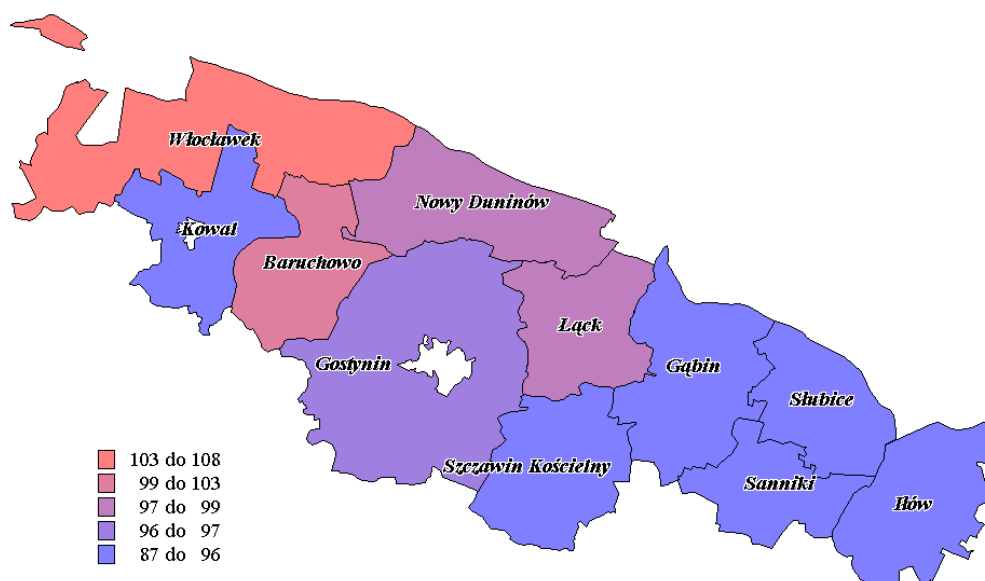
Rysunek II.7. Gęstość zaludnienia w regionie gąbińsko-włocławskim w 2004 r. [M/km²].



Obszar objęty ZSROW charakteryzuje się dość typową dla terenów wiejskich gęstością zaludnienia, wynoszącą 45 osób/km², w porównaniu do 120 osób/km² dla całego kraju. Wewnątrzregionalne zróżnicowanie gęstości zaludnienia wiąże się przede wszystkim z rozmieszczeniem terenów leśnych, jakością użytków rolnych i oddziaływaniem ośrodków miejskich, co ilustruje Rys. II.5. I tak, najślabiej zaludnione (27-36 os./km²) są północne, kujawskie gminy Włocławek, Kowal, Baruchowo i Nowy Duninów a najgęściej – miejsko-wiejska gmina Gąbin (70 os./km²).

Podobnie, jak większość obszarów wiejskich kraju, region gąbińsko-włocławski w ostatnim dziesięcioleciu stopniowo się wyludniał, przy czym tempo tych procesów było niemal dziesięciokrotnie wyższe od średniej krajowej. O ile liczba ludności wiejskiej w Polsce w latach 1995-2004 zmalała o 0,4%, o tyle w regionie gąbińsko-włocławskim analogiczny spadek wyniósł aż 3,8%. Przestrzenne zróżnicowanie tego zjawiska przedstawia Rys. II.8. W pewnym uproszczeniu, depopulacja postępuje szybciej na terenach typowo rolniczych, natomiast wyraźnie wolniej na terenach obfitujących w lasy i jeziora oraz sąsiadujących z prężnymi ośrodkami miejskimi – Płockiem i Włocławkiem. Wydaje się, że różnice te spowodowane są w dużej mierze zjawiskiem migracji na ogół dobrze usytuowanych rodzin miejskich do atrakcyjnych krajobrazowo wsi na obrzeżach dużych miast. Jediną gminą regionu, w której nastąpił przyrost ludności, jest okalająca miasto pojezierna wiejska gmina Włocławek.

Rysunek II.8. Przyrost zaludnienia w regionie gąbińsko-włocławskim w latach 1995-2004 r. [1995 r. = 100].



Struktura wiekowa

Strukturę wieku i płci na terenie gmin objętych ZSROW, ukształtowaną w następstwie ruchu naturalnego i zjawisk migracyjnych, przedstawia syntetycznie Rys. II.9.

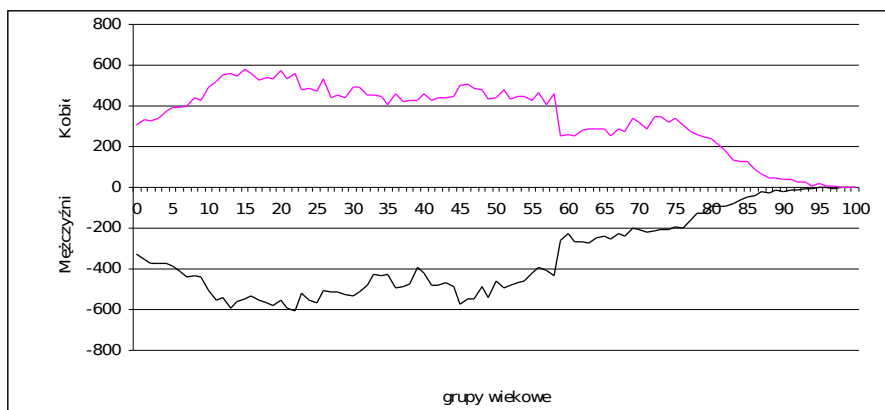
Struktura demograficzna ludności regionu charakteryzuje się:

- nieznaczną (1%) przewagą kobiet nad mężczyznami (w kraju 51% ludności to kobiety)
- przeciętnym udziałem ludności w wieku przedprodukcyjnym – 24 % (średnia krajowa – 24%)
- przeciętnym udziałem ludności w wieku produkcyjnym - 60 % (średnia krajowa 62%)
- przeciętnym udziałem ludności w wieku poprodukcyjnym – 16 % (średnia krajowa 15%).

Bliższe przyjrzenie się danym o strukturze wiekowej populacji regionu pozwala dostrzec, jak wiernie kolejne wyże i niże odzwierciedlają ostatnie kilkadziesiąt lat historii Polski, nawet jeśli część z opisanych poniżej korelacji jest przypadkowa w świetle praw demografii i danych o dzietności. Pierwszy głęboki niż, widoczny w danych o osobach żyjących w 2004 r., to lata okupacji hitlerowskiej, z minimum przypadającym na 1944 r. Tuż po nim, w rok po zakończeniu wojny, nastąpiła eksplozja demograficzna –

liczebność rocznika 1946 jest o 70% większa niż roczników poprzedzających. Apogeum powojennej fali narodzin przypadło na okres 1957-59, czyli pierwsze lata po październikowym przełomie 1956 r. W następnych latach fala ta stopniowo opadała, by osiągnąć minimum w 1965 r., a więc w okresie tzw. „małej stabilizacji”, będącej jednocześnie czasem rozczarowania i trwonienia październikowych zdobyczy. Następnym kilka lat to epoka dojrzewającego przełomu kulturalno-obyczajowego, zwieńczona „latem miłości” 1967, którego owocem był wyż demograficzny w 1968 r., już po roku zdławiony odbierającymi nadzieję na normalność „wydarzeniami marcowymi”. Dopiero po kilku latach epoki gierkowskiej, bo w 1973 r., rosnący optymizm Polaków przełożył się na kolejny wyż. Najgorszym dla demografii rokiem dekady był natomiast następujący po „wydarzeniach radomskich” rok 1977. Okres demograficznej stagnacji trwał aż do 1982 r., kiedy na świat przyszło pokolenie poczęte w czasie „festiwalu Solidarności”, liczniejsze o jedną piątą od roczników wcześniejszych. Wyżowa fala utrzymywała się w zasadzie przez całe lata osiemdziesiąte, odzwierciedlając zapewne zwrócenie Polaków ku życiu rodzinnemu, choć narastający marazm gospodarczy i brak perspektyw na polityczny przełom przypuszczalnie tłumaczy stopniowy, łagodny spadek liczby urodzin aż do płytkiego minimum w 1987 r. Ostatnim maksimum na krzywej urodzeń był rok 1991, a więc pierwszy moment po okrzepnięciu ustrojowej rewolucji lat 1989-1990. Ten ostatni wyż był jednak zaledwie cieniem tego powojennego – rocznik 1991 jest zaledwie o 7% liczniejszy niż rocznik 1987. Fakt, że od 1991 r. liczba urodzin systematycznie i gwałtownie maleje, pomimo demokratycznych przemian i wzrostu gospodarczego, z jednej strony odzwierciedla niepewność towarzyszącą gospodarce rynkowej a z drugiej – niewątpliwie głębokie przemiany w mentalności i hierarchii wartości Polaków po transformacji. O tym, że spadek liczby urodzeń zaczyna przybierać wymiary niemal katastrofalne niech świadczy fakt, że w regionie liczebność rocznika 2004 to zaledwie 71% liczebności żyjących sześćdziesięciolatków, urodzonych w 1946 r. oraz 55% liczebności rocznika 1991. Pod tym względem region wypada jeszcze gorzej niż reszta kraju, gdzie wśród ludności miejskiej i wiejskiej stosunek liczebności rocznika 2004 do 1991 wynosi odpowiednio 70% i 62%. Spadek liczby osób w wieku przedprodukcyjnym (do 15 lat) nastąpił we wszystkich gminach i wyniósł przeciętnie 21%. Był on mimo wszystko mniejszy niż przeciętnie w kraju i taki sam, jak dla polskiej wsi ogółem. Innymi słowy, w regionie potwierdziła się prawda o większej dzietności kobiet wiejskich.

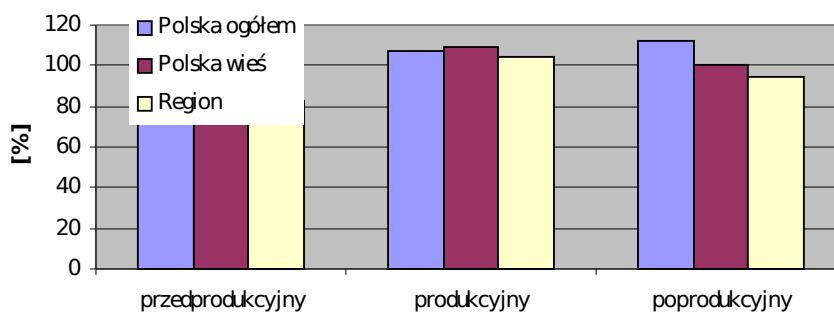
Rysunek. II.9 Struktura ludności regionu według płci i wieku.



Źródło: Dane GUS

W tym samym czasie zaczęło dorastać pokolenie wyżu demograficznego lat 80’tych, co zaowocowało wzrostem liczby osób w wieku produkcyjnym, przeciętnie o 4%, podczas gdy na polskiej wsi analogiczny wskaźnik wyniósł 9% a w kraju – 7%. Dane te zdają się świadczyć o ponadprzeciętnym tempie odpływu ludności w wieku produkcyjnym do ośrodków oferujących lepsze perspektywy edukacyjne i zawodowe. Z kolei liczba osób w wieku emerytalnym w okresie 1995-2004 spadła aż o 5%, podczas gdy w kraju wzrosła o 12% a na polskiej wsi nie zmieniła się. W świetle badań GUS dotyczących oczekiwanej długości życia można domniemywać, że przynajmniej część tych zaskakująco dużych różnic jest spowodowana tym, że mieszkańcy regionu po prostu żyją krócej niż przeciętnie w Polsce. Krótsza oczekiwana długość życia jest według badań GUS skorelowana między innymi z niskim poziomem wykształcenia i zamieszkiwaniem na wsi, gdzie dostęp do lekarzy jest utrudniony a świadomość zdrowotna jest wyraźnie niższa niż w miastach. Opisane wyżej tendencje w kraju, na polskiej wsi i w regionie przedstawia Rys.II.10

Rysunek II.10. Zmiany struktury wiekowej populacji kraju, polskiej wsi oraz regionu gąbińsko-włocławskiego w latach 1995-2004 (100% - liczebność grupy wiekowej w 1995 r.).



Wykształcenie

Nie ma podstaw, by przypuszczać, że poziom wykształcenia mieszkańców regionu odbiega istotnie od poziomu wykształcenia na innych terenach wiejskich Kujaw i Mazowsza a ze spisu powszechnego 2002 r. wiadomo, że pod tym względem miasta i wieś dzieli przepaść. W województwach mazowieckim i kujawsko-pomorskim odsetek ludności miejskiej z wyższym wykształceniem był ponad 3-krotnie wyższy (15%) niż udział osób z wyższym wykształceniem wśród ludności zamieszkałej na wsi (4%). Dysproporcje na niekorzyść wsi wyraźne są także jeśli chodzi o udział osób z wykształceniem średnim, wynoszący 34% w miastach i 18% na terenach wiejskich wspomnianych województw. Z kolei odsetek osób o niskim wykształceniu jest na wsi zdecydowanie wyższy niż w miastach – aż 76% ludności wiejskiej ma wykształcenie zasadnicze lub niższe, podczas gdy w miastach udział takich osób wynosi 48%. Opisane relacje, a także dane dla Polski, przedstawia Rys. II.11.

Rysunek II.11. Wykształcenie ludności miejskiej i wiejskiej w wieku powyżej 13 lat w świetle wyników spisu powszechnego z 2002 r.

